

R. Nixon w stolicy Białorusi

Prezydent USA, Richard Nixon przybył w poniedziałek rano z Symferopola do Mińska — stolicy Białorusi.

Prezydium Rady Najwyższej i rząd Białorusi podejmowały Nixona obiadem. W czasie obiadu Richard Nixon wygłosił przemówienie.

Spotkanie na najwyższym szczeblu między sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem i prezydentem USA, Richardem Nixonem ma duże znaczenie dla narodów obu państw — oświadczył przywódca republikanów w senacie amerykańskim Hugh Scott.

Dialog radziecko-amerykański — powiedział H. Scott pozwoli omówić na najwyższym szczeblu tak ważne problemy jak realizacja kontroli zbrojeń oraz rozwój wymiany handlowej, naukowej i kulturalnej. Zdaniem przywódcy republikanów, obecnie otwierają się pomyślne perspektywy dla dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i USA.

PAP

30-letni dorobek prasy polskiej

1 bm. odbyło się w Lublinie plenarne posiedzenie ZG SDP. Poświęcono je omówieniu wkładu dziennikarstwa polskiego w budownictwo Polski Ludowej. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mokowski.



Gratulacje E. Gierka i P. Jaroszewicza dla polskich piłkarzy

W związku z sukcesami polskiej drużyny na Piłkarskich Mistrzostwach Świata 1974, I sekretarz KC KPZR Edward Gierka i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przestawili polskiej ekipie reprezentacji depesze z gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów.

Depesza podkreśla, że polscy piłkarze uczynili bardzo wiele dla dobrego imienia swego kraju i sprostowania polskiego sportu. (PAP)

*

Podajemy wyniki niedzielnych spotkań i tabeli.

GRUPA A

Holandia — NRD 2:0 (1:0)
Brazylia — Argentyna 2:1 (1:1)

1. Holandia 2 4 6:0
2. Brazylia 2 4 3:1
3. NRD 2 0 0:3
4. Argentyna 2 0 1:6

GRUPA B

Polska — Jugosławia 2:1 (1:1)
RFN — Szwecja 4:2 (0:1)

1. RFN 2 4 6:2
2. POLSKA 2 4 3:1
3. Szwecja 2 0 2:5
4. Jugosławia 2 0 1:4

Bundesrat przeciwko ratyfikacji układu CSRS-RFN

Bundesrat, druga izba parlamentu zachodnioniemieckiego, głosami deputowanych partii opozycyjnych CDU i CSU odrzucił w poniedziałek projekt ustawy o ratyfikacji układu CSRS — RFN, mającego na celu normalizację stosunków między obu państwami. Członkowie Bundesratu z ramienia rządzących partii SPD i FDP głosowali za ratyfikacją. Obecnie projekt tej ustawy będzie przedłożony ponownie Bundesratowi. Dla jego zatwierdzenia wystarczy absolutna większość głosów członków tej izby. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 2 lipca 1974
Nr 155 (9435)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Dobrze pracowaliśmy w pierwszym półroczu 1974

Kolejne meldunki napływające do zjednoczeń i resortów z zakładów pracy w całym kraju składają się na pomyślny obraz sytuacji i rozwoju naszej gospodarki w I półroczu br.

Przemysł maszynowy uzyskał do końca czerwca br. wyższą produkcję wartości blisko 1,8 mld zł. W porównaniu z analogicznym okresem ubr.

produkcja tego przemysłu zwiększyła się o ponad 13 proc., a wydajność pracy o ok. 14 proc. Rezultaty te osiągnięte zostały przy ścisłym przestrzeganiu dyscypliny finansów. Wysoko zaawansowany został plan produkcji wielu podstawowych wyrobów przemysłu maszynowego. 53 proc. zadań w br. wykonano w produkcji polskich Fiatów 125p, 56 proc. — w produkcji magnetofonów, ponad 50 proc. w produkcji lodówek, radioodbiorników, odkurzaczy i motorowerów.

Zadania I półrocza zrealizowały wszystkie zjednoczenia resortu przemysłu ciężkiego, uzyskując łączną nadwyżkę produkcji wartości 3,2 mld zł. Oznacza to 12-procentowy wzrost produkcji tego przemysłu w porównaniu z I półroczem ubr. Wykonano dodatkowo m. in. blisko 80 tys. ton stali, 57 tys. ton wyrobów walcowanych oraz 900 ton miedzi. Przemysł ciężki zrealizował także z nadwyżką — ok. 0,5 mld zł — półroczny plan dostaw rynkowych.

Pomyślne rezultaty uzyskał przemysł chemiczny wykonując w minionym półroczu ponad 49 proc. zadań br., które — przypomnijmy — są o 13 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Szczególnie ważne jest osiągnięcie dobrych wyników przez przemysł rafineryjno-petrochemiczny, co jest przede wszystkim efektem wydajnej pracy załogi Kombinatu Plockiego.

Górnicy kopalń węgla-kamiennego dostarczyli gospodarce w I półroczu przeszło 450 tys. ton tego paliwa ponad plan. Tylko w czerwcu br. wydobyto dodatkowo ponad 100 tys. ton węgla, przekraczając plan wydajności pracy o 59 kg na pracownika-dniówkę. Szczególnie intensywnie pracowali górnicy kopalń „Czerwone Złagie”, „Lenin”, „Ziemowit”, „Wujek”.

Nasza energetyka wytworzyła w ciągu 6 miesięcy br. ponad 40 mld kWh energii, co w 100 proc. pozwoliło pokryć rosnące zapotrzebowanie gospodarki i ludności. Znacznie zwiększyliśmy również w I półroczu br. eksport energii elektrycznej, zarówno do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. W omawianym okresie wykonano w tej dziedzinie ponad 30 proc. zadań rocznych. Uzyskanie

tak dobrych rezultatów jest przede wszystkim zasługą sprawnej pracy służb eksploatacyjnych w elektrowniach, a także wynikiem przedterminowej realizacji szeregu inwestycji energetycznych.

Ogółem o blisko 1 mln ton ładunków przekroczył półroczne zadania transport kolejowy przewożąc w tym okresie 220,4 mln ton materiałów i surowców. Dobrze układała się także współpraca kolei z portami, co w efekcie umożliwiło realizację zamówień naszego handlu zagranicznego. Niemniej PKP nie zdołały przewieźć wszystkich ładunków w zaplanowanych ilościach. M. in. 800 tys. ton zabrakło do wykonania w pełni planu przewozu węgla. (PAP)

Szwedzcy neonaziści gromadzą broń

Przed kilkoma dniami prasa po informowała o wewnętrznych porachunkach na tle konkurencji między dwiema skrajnie pravicowymi organizacjami szwedzkimi: tzw. Sojuszem Demokratycznym — faszystowskim spryszczeniem antysocjalistycznym i proamerykańskim oraz „Krajową Partią Nordycką”, będącą organizacją typowo neonazistowską.

Neonaziści szwedzcy podłożyli w jednym z kin sztokholmskich bombę z gazem łzawiącym. Bomba wybuchła podczas wyświetlania filmu, pokazującego prześladowania sił porządkowych w Niemczech na początku ery hitlerowskiej. Drugą taką bombę podłożyli neonaziści w lokalu „Sojuszu Demokratycznego”. Wybuchła ona w czasie posiedzenia zarządu tej organizacji, powodując ciężkie zranienia kilku osób.

Policia szwedzka ujęła dwóch członków „Krajowej Partii Nordyckiej”, bezpośrednich sprawców obu zamachów. Przeprowadzone rewizje w zakampekowanych lokalach tej organizacji pozwoliły odkryć bogate składy materiałów wybuchowych i broni. Aresztowano także siedmiu aktywistów neonazistowskich. W chwili obecnej szwedzka policja prowadzi intensywne poszukiwania głównego składu broni. Jak wynika z zeznań aresztowanych, w składzie tym znajduje się uzbrojenie dla kilkuset członków-hołówkarzy jawnie i legalnie działających w Szwecji „Krajowej Partii Nordyckiej”. (PAP)

banda faszystowskich chuliganów dokonała zamachu na siedzibę sekcji Włoskiej Partii Komunistycznej. Do budynku, znajdującego się w samym centrum miasta, wrzucano butelkę z mieszkanką zapalającą. Komunistki włoskie domagały się położenia kresu przestępstw i prawnym eksterminacji.

Rozdział ziemi w Indiach

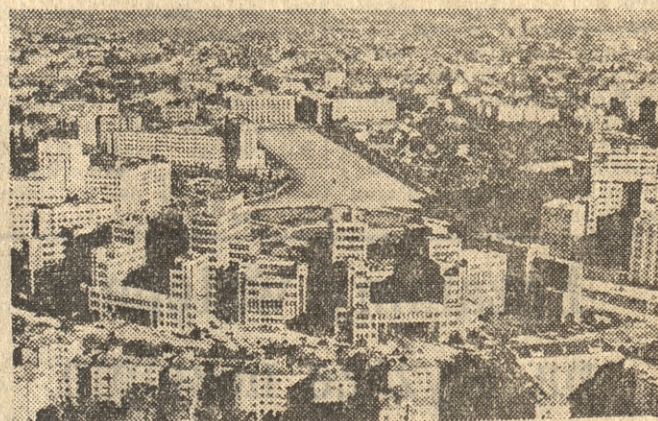
Jak podaje agencja UNI, w Indiach wśród bezrolnych chłopów rozdzielono 500 tys. z 960 tys. hektarów ziemi, z nadwyżką odebranych obszarów w różnych stanach Indii w ciągu ostatnich 15 lat.

W samym Bengalu zachodnim w tym okresie wielcy posiadacze ziemscy pozbawieni zostali 380 tys. ha, z czego ok. 180 tys. już rozdzielono między najbiedniejszych chłopów.

300 ofiar lawiny

Z Bogoty donoszą o tragicznych skutkach lawiny skalnej, która w ubiegły piątek spadła na kolumnę

Charkowska architektura



Blisko 1,5-milionowy Charków — drugie co do wielkości miasto Ukrainy — w pełnej krasie.

CAF — TASS

Z obrad Zarządu Głównego ZSMW

Młodzi rolnicy upowszechniają nowoczesne metody pracy

Rola kół ZSMW w upowszechnianiu nowoczesnych metod organizacji pracy w rolnictwie — to temat plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego związku, które odbyło się 1 bm. w Warszawie.

W dyskusji wskazywano, że jest to problem o kapitalnym znaczeniu dla młodego pokolenia. Specjalizacja produkcyjna, kooperacja, współdziałanie pozwalają bowiem produkować więcej i lepiej przy mniejszym nakładzie czasu pracy rolnika, a tym samym otwierają nowe szanse kształcenia się, życia kulturalnego, wypoczynku, sportu, itp. ZSMW powinno wpływać na upowszechnianie nowoczesnych metod organizacji pracy — podkreślano — głównie poprzez zespoły „młodego rolnika” i „przysposobienia rolniczego”. Są to grupy sa-

mokształceniowe, prowadzone przez ZSMW wraz z organizacjami społeczno-gospodarczymi wsi, coraz częściej podejmujące wspólną działalność produkcyjną. Wiele z nich może poszczycić się dobrymi wynikami głównie w hodowli. Blisko 5 tys. zespołów „młodego rolnika” ma już ustalone sposoby pracy — gospodarstwa członków ZMR-ów — to specjalistyczne warsztaty rolne, większość zespołów z powodzeniem kooperuje z państwowymi i spółdzielczymi gospodarstwami. Dalszy rozwój zespołów zależeć będzie m. in. od lepszej współpracy z kółkami rolniczymi i większą spójnością. Działacze młodzieżowi akcentowali również rolę wykształcenia zawodowego w przewidywaniu starszych nawiązania i wprowadzaniu racjonalnej organizacji pracy. (PAP)

H. Kissinger przybędzie do Paryża

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger przybędzie w czwartek z 24-godzinną wizytą do stolicy Francji. Informuje o tym agencja AFP, powołując się na źródła wiarygodne. W piątek rano ma go przyjąć prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing. (PAP)

Zgon J. Perona

Korespondent agencji AFP donosi z Buenos Aires, że w poniedziałek po południu w wieku 79 lat zmarł prezydent Argentyny, gen. Juan Domingo Peron. (PAP)

Cholera w Portugalii

Lizboński dziennik „O Seculo” podaje w poniedziałkowym numerze, że od kwietnia br. zanotowano w Portugalii 272 wypadki zachorowań na cholere, w tym sześć śmiertelnych.

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

Współpraca ZSRR-Mongolia

W poniedziałek członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się na Kremlu z I sekretarzem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej przewodniczącym prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jumażajimem Cedenbałem i członkiem Biura Politycznego KC MPR, przewodniczącym rady ministrów MRL Zambynem Batmunhem.

Podczas przyjacielskiej rozmowy omawiano sprawy dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy między Związkiem Radzieckim i Mongolską Republiką Ludową. Dokonano także wymiany poglądów na temat realizacji wielu postanowień kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

RWPG o transporcie

W Karl Marx Stadt zakończyło prace kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw transportu. W posiedzeniu tym wzięły udział delegacje krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii.

Komisja zaproponowała kroki w dziedzinie realizacji uchwał 28 sesji RWPG i jej Komitetu Wykonawczego. Zostały również rozpatrzone i przyjęte jako podstawy długofalowego planowania wspólne opracowane prognozy dotyczące rozwoju wszystkich rodzajów transportu w krajach RWPG. Podpisano także kilka porozumień.

Z Moskwy do Limy

Wraz z poniedziałkowym rejsem radzieckiego odrzutowca „Il-62” otwarte zostało nowe połączenie lotnicze Moskwa — Lima. Peru jest 65 krajem, z którym „Aeroflot” ma regularne połączenia lotnicze.

Prowokacje neofaszystów

We Włoszech nie ustają prowokacje neofaszystowskie. W Cagliari

AB
Cz 4239/1974/III

Wasze święto jest i naszym...

Korespondencja „Głosu” z Cottbus

Dzięki wprowadzeniu przed kilku laty ułatwień w przekraczaniu granicy z Polski do NRD i odwrotnie, z każdym rokiem wzrasta ruch turystyczno-wycieczkowy między obu krajami. Odczuwa ten wzrost także miasto i okrug Cottbus, rejon, z którym od wielu lat łączyła Poznańskie więzy przyjaźni i współpracy. Podkreślano to w rozmowie ze mną w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus. A zaprowadziła mnie tam chęć uzyskania informacji o przygotowaniach do obchodów naszego święta — 30-rocznicy Polski Ludowej.

Tutaj, w Cottbus przewidują, że liczba 100 000 Polaków, którzy rocznie odwiedzają ten rejon NRD i jego stolicę, znacznie zwiększy się w tym roku. Zamieszkiwane dzisiaj przez 92 000 obywateli miasto okręgowe jest do przewidzianego wzrostu przygotowane. Wprawdzie nie oferuje ono w swych murach zbyt wielu miejsc noclegowych, wszakże zachęca się turystów i przyjezdnych do odwiedzania atrakcyjnych miejscowości rejonu i turystycznych osiedli. W wielu zaś miejscach istnieją wygodne campingi czy pola namiotowe. Ponadto liczni przyjeźdźni z Polski to tylko „transzytownicy” przejeżdżający przez okrug do innych rejonów NRD.

Wiadomo też już dzisiaj w stolicy opisywanego regionu, że wzrosła rozmiar wyjazdów stąd do Polski. Dlatego m. in. organizuje się tu różnorodne akcje i formy propagowania naszego kraju celem zbliżenia go do obywateli NRD. Szczególnie popularyzuje się tutaj osiągnięcia Wielkopolski i jej stolicy. Lipiec — okres poprzedzający nasze wielkie święto — ma stanowić czas nasilenia owej popularyzacji.

Skąd taki rozmach uroczystości polskich, których program wydrukowany na specjalnym afiszu, szczegółowo relacjonowano mi w Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus?

Oto co na ten temat powiedział Wolfgang Anders, I zastępca przewodniczącego Prezydium, aktualnie pełniący obowiązki Przewodniczącego:

— Chcemy u nas popularizować i waszą rocznicę, i wasze sukcesy, przede wszystkim zaś skłócić kulturalne, zapoznać naszych obywateli z waszym krajem, przybliżyć go im w sposób możliwie najbardziej atrakcyjny. Szczególnie zależy nam na ukazaniu roz-

woju Wielkopolski i Poznania, regionu związanego z nami i przyjaźnią, i wymianą różnorodnych doświadczeń. Chcę podkreślić jednocześnie, że wasze święto jest i naszym w pełnym tego określenia rozumieniu. Wiele mamy powiązań, często bardzo osobistych, wiele kontaktów i przyjaźni. I dlatego w lipcu organizujemy obchodowe na wielką skalę obchody 30-lecia Polski Ludowej, objęte ramami „Dni Kultury PRL”.

Praktycznie „Dni” rozpoczęły się w końcu czerwca — jak zorientowałem się z udzielonych mi informacji. Odbyły się wówczas kolejno w Cottbus, Hoyerswerda i Senftenbergu prelekcje dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, mgr. F. Łozowskiego. Mówił on o rozwoju życia kulturalnego i umysłowego w naszym województwie. Natomiast w miniony poniedziałek, w Muzeum Okręgowym na zamku Branitz otwarto wystawę książek wydanych w naszym województwie i napisanych przez poznańskich literatów.

Otwarcie „Dni Kultury” nastąpić ma 6 bm., także na zamku Branitz. Od tegoż dnia do 4 sierpnia trwać tu będzie wystawa rysunków i grafik członków Związku Polskich Artystów Plastyków z Poznania. Następnego dnia, w Senftenbergu zaprezentowane zostaną obrazy i medale znanego plastyka poznańskiego — Ryszarda Skupina, zaś w Luebbenau (Muzeum Spreewald) nastąpi otwarcie wystawy sztuki ludowej twórców z naszego województwa.

W okrug Cottbus i w naszym województwie wyznaczono niedawno tzw. miasta partnerskie. Są to m. in. Senftenberg i Ostrów, Wilhelm Pieckstadt — Guben i Kalisz czy Hoyerswerda i Konin. W miastach partnerskich NRD-owskich również w lipcu odbędą się rozmaite lokalne imprezy kulturalno-rozrywkowe z udziałem ekip artystycznych z bratnich miast Wielkopolski. Natomiast w samym Cottbus zapowiedziano na 13 i 14 lipca występy Zespołu Pieśni i Tańca z Turka pow. Pleszew, a 29 i 30 bm. kolejno w Sprembergu i Luebbenau wystąpi orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej z Kalisza.

Osiągnięcia gospodarcze i kulturalne naszego regionu prezentować będzie w Cottbus specjalnie przygotowywana wystawa fotograficzna pt. „Województwo poznańskie w 30-lecie PRL”.

Kulminacyjnym punktem

„Dni Kultury Polskiej” stanie się wielki koncert zapowiedziany w Cottbus na 18 bm., a zatem niemal w przeddzień naszych obchodów Święta Odrodzenia. W bogatej części artystycznej koncertu, poprzedzonej przemówieniami przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus i naszego Urzędu Wojewódzkiego, wystąpi Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. K. Kurpińskiego pod dyr. Stanisława Strykowski, a kilku-nastu solistów, a także balet poznański. Program obejmie recytacje, występy wokalne, utwory muzyczne Moniuszki i Chopina, a także muzykę ludową i rozrywkową.

Jak podkreślano w Cottbus, od czasu ułatwień w ruchu granicznym znacznie wzrosły kontakty kulturalne między miastami granicznymi. Działają na tym polu szczególnie nie zakładowe zespoły artystyczne i szkoły, których wzajemne wizyty (np. z Gubina w Guben i odwrotnie) są coraz częstsze. Właśnie w związku ze zbliżającym się 30-leciem PRL w szeregu zakładów pracy odbyły się już rozmaite spotkania i koncerty, prelekcje, wystawy itp. Dodaje się tu, że w ciągu lipca kina okrug Cottbus wyświetlać będą polskie filmy.

Jednym z punktów bogatego programu obchodów naszego Święta Odrodzenia będzie też otwarcie 20 lipca nowego mostu na Nysie i przejścia granicznego w Forst. Przejście to ułatwi znacznie kontakty okrug Cottbus z rejonem zielonogórskim. Po obu stronach rzeki stanęły nowe obiekty graniczno-celne dla sprawnego załatwiania formalności. Na samą zaś uroczystość otwarcia zapowiedziano przyjazd delegacji obu zainteresowanych województw, a także licznych grup obywateli polskich i NRD-owskich z różnych środowisk. Po części oficjalnej i tu przewidziany jest godzinny koncert.

★

W Cottbus od tygodni trwa przygotowania do obchodów 30-lecia PRL. Wielką wagę przywiązuja tuższej władze do tego, by w okresie lipca spopularyzować nasze województwo w społeczeństwie regionu. Ale tak dzieje się nie tylko z okazji nadchodzącej rocznicy. Tutaj stale czyni się sporo dla zbliżenia obywateli do naszych spraw, dla lepszego poznania naszego kraju.

EUGENIUSZ COFTA

Co roku to samo?

„Poślizgi” w ośrodkach wczasowych

Gdyby rozpisz ankieta na temat terminów planowanych urlopów, przytłaczająca większość osób wskazałaby na miesiące lipiec i sierpień. Potwierdzą to zresztą dane jakiegokolwiek działu kadr. Problem ten znała również dyrektorzy borykający się z utrzymaniem rytmiczności produkcji w tych dwóch właśnie miesiącach. Bo każdy Polak uważa, że jak wypocząć — to w lipcu i sierpniu. Dlaczego w

dzichód — Ustronie) pełen wczasowiczów. Co robią w dni nie pogody? Spacerują, zbierają grzyby, telewizor, gry, strzelnica LOK-u — to główne „zajęcia”, bo na sprzęt wodny niewielu jest amatorów. W ubiegłym roku organizowano występy zespołów artystycznych, w roku bieżącym nie poczyniono żadnych starań w tym kierunku. Nie wszystko zresztą tu zapieczętowane „ostatni guzik”. Gmach agencji pocztowej — w su-

cieżki grupowe, chętnie korzystają z dobrze wyposażonej kuchni polowej, czekając jednak na zakończenie robót w świetlicy, która ma być otwarta w lipcu. Kłopoty żywieniowe mają jednak mieszkańcy domków campingowych. Zmuszeni są do korzystania ze stołówek Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Turystyki i ośrodków zakładowych, gdyż restauracja „Słoneczna” drugi rok(!) jest w przebudowie. Rzekomo kuchnia i jedna sala mają być czynne w lipcu, całość jednak będzie oddana do użytku dopiero w przyszłym sezonie! Nie we wszystkich też pawilonach usługowych rozpoczęto działalność. Tak np. kioski z napojami w ostatnich dniach czerwca był jeszcze zamknięty na cztery spusty.

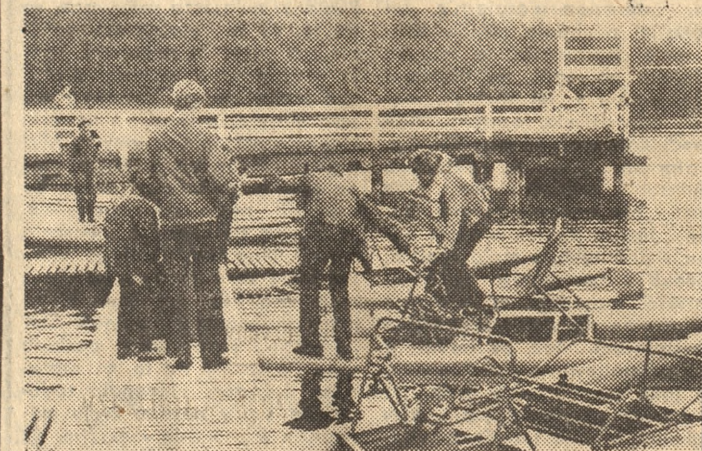
Nie bez „ale” prezentuje się ośrodek w Lubasz pow. Czarnków. Dobrze wyglądająca restauracja obsługuje tylko wczasowiczów, posiadających karty abonamentowe. Turysta daremnie będzie zabiegał o posiłek. Piękne moło za prasa do korzystania z jeziora, ale nie cały sprzęt wodny jest sprawny. W ośrodku brak dróg wewnętrznych: dojście do domku w okresie deszczów, połączone jest z przemoczeniem obuwia. Nie wszystkie urządzenia wykończono na czas. Kuchnia polowa i świetlica są dopiero w budowie.

Dziennikarski zwiad, w pełni sezonu, dostarczył wielu nwar krytycznych. Do najczęściej dodajmy powtarzających się niedociąg nie należą połowiczne przygotowanie niektórych środków do podjęcia zadań. Usterki dostrzeżone, bądź zgłoszone przez wczasowiczów, usuwa się dopiero w pełni sezonu. Panują w pierwszym okresie chaos zniechęca więc wielu do korzystania z wczasów w miesiącach wiosennych. Potwierdza to Stanisława Mągała, która powiedziała nam: „Z tej formy wczasów korzystam już szóstym rokiem, zawsze jednak w lipcu, bądź w sierpniu. Raz tylko wzięłam urlop w maju i już więcej tego błędu nie powtórzę. Ośrodek zastanawiałem się, czy w pierwszym okresie nie braki denerwowały. Nie nie wypoczęłam”.

Uwagi czytelniczki potwierdzała sprostowanie zanotowane w czasie zwiadu. Krytyczne oceny najczęściej padają pod adresem handlu i zaopatrzenia. Nie wszyscy wczasowicze korzystają ze stołówek bądź lokali zbiorowego żywienia (nie zawsze przygotowane w pełni do swych zadań). Zmora stołujących się we włas-

Dokończenie na str. 4

HENRYK KAMZA



okresach słonecznej wiosny czy złotej jesieni, setki pokoi ośrodków wypoczynkowych świecą pustkami — oto pytanie, na które próbowaliśmy znaleźć odpowiedź w czasie dziennikarskiego rajdu po Wielkopolsce.

Na frontowej ścianie recepcji Powiatowego Ośrodka Sportu Turystyki i Wypoczynku w Chodzieży — ośrodek w Margoninie, wisi sporych wymiarów wykres, graficznie, ilustrujący wykorzystanie pokoi. Wymowa tablicy jest jednoznaczna: lipiec i sierpień — w pełni zajęte, po cząstce czerwca — pustki. O napływie gości można mówić dopiero pod koniec czerwca. Równie pustki wykazuje tablica połowy września.

— Czemu tak się dzieje? — pytamy dyrektora, H. Stokłosa.

— Nie bez wpływu pozostają długoletnia tradycja wykorzystywania urlopów w pełni lata oraz system ferii letnich, stosowany dotychczas w szkolnictwie. Nie każdy bowiem z rodziców może w ciągu trwającego roku szkolnego wyjechać na wczasy.

— Czy ośrodek byłby jednak przygotowany na ich przyjęcie?

— Nasz ośrodek przygotowany był już na początku maja, a pierwszych gości witaliśmy dopiero w końcu miesiąca. Teraz też nie mamy jeszcze kompletnie. Nie bez wpływu na ten stan pozostaje pogoda. W ubiegłym roku w tym czasie mieliśmy komplet.

Popularny ośrodek POSTIW-u Mierzyn (a poprawnie Mię-

Lepiej wysiąść, ten rower wodny nie jest w pełni sprawny. Fot. — H. Kamza

wym stanie, razi dziurami okien i drzwi. Na budowie panuje niczym nie zmacona cisza, choć zapewnia się nas, że oddany zostanie do użytku wczasowiczów w lipcu, bo no wa centrala telefoniczna jest już na miejscu. Tymczasem kierownik ośrodka „bawi się” w listonosza ale z ważniejszą mi (pieniężną) operacją trzeba iść do odległego o trzy kilometry Miedzichodu.

Przysłuchując się prowadzonej rozmowie wczasowicz — Władysław Adamiec, doradca dziennikarski, mówi: „Niech pan napisze, że gabinet lekarski zamknięty, bo nie ma lekarza, że zaopatrzenie w sklepach mocno niedomaga. Przed pawilonami handlowymi zastajemy kolejkę kupujących, a w stoisku nabiałowym trafiamy na scysję. Klientkę denerwuje brak bułek.”

— Nie dowiedzieliśmy „drugiego rzutu” — tłumaczy kierowniczka.

— Dlaczego?

— Pracuje tylko jedna piekarnia, bo druga jest w remoncie.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że przymusowy remont spowodował Sanepid, zamykając piekarnię do chwili przywrócenia w niej odpowiednich warunków pracy.

Wolne miejsca w pokojach zastajemy również w Ośrodku POSTIW-u w Sierakowie pow. Międzybóże. Za to pole namiotowe jest całkowicie zajęte. Turysty, przeważnie Wy-

się konspiracyjny okres życia i działalności Marceliego Nowotki. Jego towarzysze znali go jako „Maksę” lub „Marię”. Przenosił się z miejsca na miejsce. Rzadko widywał żonę i swych synów. Partia kieruje go na różne tereny, gdzie organizuje komórki partyjne i pełni szereg odpowiedzialnych funkcji. Pod przybranym nazwiskiem działa w Związku Metalowców w Dąbrowie Górniczej, będąc jednocześnie se-

otwarła się przed nim więzien bama, znów stanął do dyspozycji partii. Miejsce jego działania jest ponownie Zagłębie, potem Łódź, wreszcie okolicy wiejskie, na których



działa jako instruktor KC. Ponowne aresztowanie następuje w 1935 r. Wyrok jest ciężki — 12 lat więzienia. Odsiaduje go w Warszawie, Płocku i Rawie. W tym ostatnim zastaje go wojna. Marceli Nowotko przesiedział 10 lat swego życia w więzieniach burżuazyjnej Polski.

Wydostawszy się z rawickiego więzienia przedostał się, wraz z innymi rewolucjonistami do Warszawy, nie zważając

na ostrzeliwania i bombardowania hitlerowskich wojsk. Do stolicy dotarł już po kapitulacji. Chce organizować walkę przeciw Niemcom. Jego dom staje się przystankiem dla więźniów politycznych, którzy ściągają do Warszawy. Towarzysom udaje się go przekonać, aby opuścił stolicę, bo w każdej chwili grozi mu aresztowanie. Przedostał się do Związku Radzieckiego.

Jego marzeniem jest powrót do kraju i podjęcie walki z hitlerowskim najeźdźcą. Pod Moskwą przechodzi specjalne przeszkolenie konspiracyjne. W 1941 r. jest jednym z głównych organizatorów tzw. Grupy Inicjatywnej PPR oraz współautorem planu utworzenia i założeń programowych nowej partii. W nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r. wraca do kraju, zrzucony na spadochronie pod Warszawą, wraz z kilkoma innymi członkami Grupy Inicjatywnej. Ich zadaniem było — wspólnie z komunistami działającymi w okupowanej Polsce — odbudowanie rewolucyjnej partii klas robotniczych.

W tym czasie w antyhitlerowskim podziemiu istniał już szereg grup komunistycznych, które należało połączyć w jedną całość stworzyć wyznikały z aktualnej sytuacji

Dokończenie na str. 4

W sobotę 28 listopada 1942 r. w drodze na spotkanie konspiracyjne został skrytobójczo zastrzelony przy zbiegu ulic Kolejowej i Przyokopowej w Warszawie jeden z wybitnych przywódców polskiej klasy robotniczej, współzałożyciel Polskiej Partii Robotniczej i pierwszy sekretarz jej Komitetu Centralnego — Marceli Nowotko. Była to niepowetowana strata dla polskiego ruchu rewolucyjnego. Zginął oddany bojownik, nazywany przez towarzyszy „Starym” lub „Maksę”, który umiał organizować ludzi do walki, podnosić na duchu i porwać swym zapalem prawdziwego rewolucjonisty.

Zabity został na ulicy swego rodzinnego miasta — Warszawy. Tutaj urodził się 8 sierpnia 1893 r. W dwa lata później rodzina Nowotków przeniosła się pod Ciechanów do majątku hrabiego Krasieńskiego, gdzie ojciec Marceliego pracował jako robotnik folwarczny. Niedostatek panował w ich domu, a młody Marceli już od najmłodszych lat swego dzieciństwa niemal napotykał się na biedę i okropny wyzysk, który był udziałem ludzi pracujących „na pańskim”. W 13 roku życia chłopiec musiał rozpocząć pracę zarobkową. Poszedł na praktykę do pałacowego ogrodnika. Zarabiał tam 20 kopiejek za 14 godzin pracy.

Rok 1905 zapisał się szczególnie w życiu kilkunastoletniego wówczas Nowotki. Wziął on udział w walce o polską szkołę podczas strajku szkolnego. W kilka lat potem, już w Ciechanowie, gdzie pracował w cukrowni najpierw jako uczeń ślusarski, a potem jako wykwalifikowany ślusarz, zetknął się z działalnością rewolucyjną.

Rewolucyjna droga Nowotki, pełna trudów i poświęceń,

Z kart historii

Marceli Nowotko

rozpoczęła się w 1916 r., kiedy mając 23 lata wstąpił do SDKPiL. Brał udział w konspiracyjnych zebraniach ciechanowskiej komórki partyjnej. W tym czasie dużo czyta, a większość jego lektur — to książki marksistowskie. Jego rewolucyjna praca przerywana dwa lata wyjazd w poszukiwaniu zarobku do Niemiec, gdzie do połowy 1918 r. pracował jako maszynista w Hucie w Nadrenii.

Po powrocie do kraju znów jest aktywnym organizatorem działalności partyjnej w Ciechanowie, tworząc wraz z towarzyszącymi szereg kół robotni-

nego przewodzenia masom. Mazowiecki proletariatski rolny poznał wtedy towarzysza Maksa jako doskonałego organizatora i taktika walki rewolucyjnej, płomiennego mówcę.

Kiedy Rady zostały rozbite Nowotko przystąpił do pracy w Związku Zawodowym Robotników Rolnych, przewodząc strajkom. W roku 1920 występuje przeciwko wojnie z młodym Krajem Rad. Jego antywojenna działalność ściąga na niego prześladowania policyjne. Rozesłano za nim listy gończe. Zaczęto skazywać go na karę śmierci.

Od tego momentu rozpoczął

O Haendlu inaczej

Drugi raz z kolei zabrakło wolnych miejsc na piątkowym (28. VI) koncercie w auli UAM. Tydzień temu rozbrzmiewała tam słynna „Pasja” Krzysztofa Pendereckiego, teraz tłumy słuchaczy ścigały również nie wykonywane jeszcze w Poznaniu, a przeszło 200 lat od tamtego starze dzieło: oratorium Haendla „Samson”. Przyczyny tak wielkiego zainteresowania kompozycją wielkiego mistrza baroku są zrozumiałe. Wystawił je bowiem Stefan Stuligrosz ze swym Chórem Chłopięcym i Męskim Państwowej Filharmonii i jej orkiestrą, z udziałem solistów — wokalistów: Aleksandra Gustowską, Barbarę Pigas, Mieczysławem Szymańskim, Jerzym Gruszczyńskim i Piotrem Liszkowskim. A przecież publiczność nasza ma z pewnością w pamięci wykonanie przez ten zespół trzech innych oratoriów Haendla, z najwybitniejszym z nich, „Mesjaszem” na czele.

O sposobie odtworzenia „Samsona” można by mówić bardzo wiele. Wydaje mi się jednak, iż niewątpliwie walory wykonania są zbyt oczywiste, by je przytaczać, a ewentualne momenty dyskusyjne nie tak istotne, jak kwestia wzbogacania naszej kultury muzycznej o tę nieco na jej uboju leżącą twórczość. Wiemy wprawdzie, że okres muzycznego baroku osiągnął swoje szczyty dzięki Bachowi i Haendlowi, których historia traktuje jako wielkość równorzędną. Zdajemy sobie z tego sprawę, a przecież muzyka Jana Sebastiana Bacha jest nam tak samo znana i bliska jak twórczość Chopina, natomiast Haendel nie doczekał się jeszcze tak pełnej recepcji na naszym gruncie. Owszem, wymieniamy go zawsze jednym tchem łącznie z Bachem, ale stopień przyswojenia przez nas muzyki Haendla ustępuje na przykład utworom Vivaldiego. Uznana wielkość — bywa tak w róż-

nych dziedzinach sztuki — natrafia nieraz na zapory utrudniające jej wrośnięcie w kulturę określonego kręgu społecznego.

Nie chcę przez to powiedzieć, że muzyka Haendla jest nam obca, że odrzucamy ją jak organizm źle dobrany przeszczep. Porównuję ją wyłącznie z Bachem, którego powszechność nie ulega żadnej wątpliwości. Równocześnie usiłuję dociec przyczyn tej — z historycznego punktu widzenia — niesprawiedliwości. Mam jednak do dyspozycji jeden tylko, może nie najważniejszy podmiot, na którym mogę oprzeć swoje dociekania: samego siebie. Wiem bowiem jedynie to, dlaczego właśnie mnie muzyka Bacha utrzymuje w ciągłym napięciu, interesuje niezależnie od czasu jej słuchania, podbudowuje mnie psychicznie, a muzyka Haendla na ogół, po dłuższym przebywaniu w jej zasięgu, męczy, odwraca, osłabia stan emocjonalnego zaangażowania. Oratorium Haendla, aktualnie „Samson” wzbudza we mnie podziw dla monumentalności budowy. Jest to jednak w moim odczuciu architektura mało spójna, złożona z segmentów o różnej wartości materiałowej, a przy tym nie zawsze do siebie wzajemnie przystających tak, by forma z nich ukształtowana przedstawiała się jako monolityczna bryła. Są fragmenty przytłaczające swym pięknem, bywają też niestety nujące dłużej.

Komponując swe biblijne oratoria Haendel usiłował podporządkować muzykę treściom zawartym w tekście, co zresztą najpełniej udało mu się osiągnąć w „Mesjaszu” tylko. Ale niezależnie od rezultatów, sama idea granicząca nieraz do ilustracji tekstu słownego, odbiera muzyce walor samodzielności. Bach także tworzył oratoria, msze i kantaty, gdzie słowo gra ważną rolę. Muzyka bachowska rozwija się jednak niezależnie od

tego słowa, jest czystą konstrukcją dźwiękową, formą ukutą z samego brzmienia głosów ludzkich i instrumentów. Tutaj słowo rozumiane czy nie — towarzyszy muzyce podporządkowane jej rygorom. Dramatyczna w założeniu muzyka Haendla odwraca tę hierarchię, co sprawia, że konstrukcja jego muzyki nie zawsze jest tak jasna i logiczna. Można powiedzieć — upraszczając oczywiście — że jeśli Haendel pisał muzykę tak długo, aż nie skończył się wybrany tekst, to Bach przykrawał słowną warstwę do gotowych już w zamyśle, czystych struktur dźwiękowych. A to dla mnie — muzyka przecieży — podstawa porządku wartości.

Tak jest przynajmniej na razie. Poglądy, zwłaszcza estetyczne, są po to, by je korygować, zmieniać, a przez to poszerzać swoją wrażliwość o wartości przedtem niedoceniane. Zapewne wyrażony wyżej pogląd na oratoria Haendla zostanie uznany za błędny. Może po pewnym czasie sam go za taki uznam. Bo przecież mimo doraźnych odczuć mam świadomość znaczenia muzyki Haendla, którego wielkości nie są w stanie umniejszyć moje osobiste refleksje. Natomiast znakomita działalność Stuligrosza i jego chóru posiada wszelkie szanse na to, by oratoria Haendla zadomowiła się w naszym życiu muzycznym w znacznie większym, niż dotychczas stopniu. Wraz z wieloma melomanami będę na pewno oczekiwał nowego dzieła z tego cyklu z dużym zainteresowaniem. Choćby — początkowo — ze względu na kontrowersyjną czasem, bo zbyt na mój gust patetyczną i udramatyzowaną, ale zawsze pasjonującą sztukę otwórcy Stefana Stuligrosza. A takie właśnie ciekawe, nie zezwajające na obojętność wykonawstwo jest najefektywniejszym elementem upowszechniania.

ANDRZEJ SATURNA

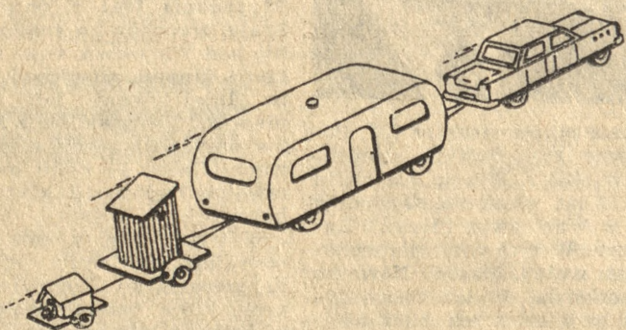
„Poślizgi”

Dokończenie ze str. 3

nym zakresie jest konieczność wyczekiwania w kolejkach przed pawilonami. Czekają tu po wszystkim: rano po mleko i pieczywo, w południe po warzywa, a cały dzień po na poje i lody. Nierzadko na wolny stolik w kawiarni trzeba również czekać. Wczasowicz chce i ma prawo domagać się uwolnienia go od zmyślenia kolejek. Ale aby to nastąpiło trzeba usprawnić tak obsługę (najczęściej obsługuje tylko jedna osoba) jak i zaopatrzenie, a nade wszystko zerwać ze starymi tradycyjnymi formami handlowania w ośrodkach wczasowych. Może wprawdzie obnośna sprzedaż napojów, lodów, papierosów, ga zet itp? Również mleko i pieczywo, podobnie jak w mieście, można by dostarczać wprost do domków campingowych. Nadal zbyt mało widać kiosków szybkiej obsługi jak różna, smażalnie itp.

Z dalszych ujawnionych przez nas mankamentów warto wskazać na słabe, czasami wręcz żadne oznakowanie dróg do ośrodków położonych nie rzadko w głębi lasu, oraz ograniczoną godzinami działalność punktów usługowych. Tak np wypożyczalnia rowerów w Lu baszu zamknięta jest w godzinach od 12 do 16. Dlaczego? Brak organizacji życia wewnętrznego rzuca się w oczy.

HUMOR I SATYRA



w tym właśnie okresie. A tylko zlikwidowanie wskazanych i innych niedociągnięć pozwoli wydłużyć sezon. Każdy z nas chętnie bowiem skorzysta z usług jakiegoś ośrodka również w marcu czy kwietniu, jeżeli będzie miał zapewnione te same wygody co wypoczywający w tzw. „okresie szczytu”. Tę prawdę winny zrozumieć i wyciągnąć z niej właściwe wnioski kierownictwa POSTIW-ów, i inni zawiadujący ośrodkami wypoczynku w Wielkopolsce.

HENRYK KAMZA

Z kart historii

Dokończenie ze str. 3

narodu, program działania. Po przedostaniu się do Warszawy Marceli Nowotko odegrał czołową rolę w konsolidowaniu tych sił, które po połączeniu w 1942 r. utworzyły Polską Partię Robotniczą. Nowo wybrany Komitet Centralny PPR powierzył Marcelemu Nowotce funkcję pierwszego sekretarza KC. Na tym stanowisku dążył on przede wszystkim do wzmocnienia wysiłku zbrojnego w walce z okupantem, dużą wagę przywiązując do rozbudowy Gwardii Ludowej — zbrojnego ramienia PPR. Zaczynał do czynu na wszystkich odcinkach konspiracyjnego frontu, rozwijał działalność partii.

W styczniu 1942 r. ukazała się odezwa zatytułowana „Do

robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich!” — będąca pierwszym dokumentem programowym nowo powstałej partii. Mówiła ona narodowi o powstaniu PPR oraz precyzowała jej podstawowe założenia programowe: podjęcie bezkompromisowej walki z okupantem; połączenie walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne; prowadzenie walki wyzwolenczej na rod polskiego w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Charakterystyczny dla rozmachu w pracy, dalekowzroczności politycznej, stosunku do ludzi jest fragment wspomnienia jednego z towarzyszy Nowotki: „W lipcu 1942 r. po wysłuchaniu na jednym z zebrań sprawozdania organizacji warszawskiej tow. „Marian” (pseudonim Nowotki) następująco ocenił tę pracę: „Sprawozdanie jest dobre. Znacząco sekretarz zna swoją organizację, orientuje się w jej pracy, w jej brakach... Ale jest jeszcze za mało śmiałości, za mało rozmachu w naszej robocie. My, PPR, mamy pełne prawo iść śmiało do mas, do robotników, wyjaśniać im nasze stanowisko, bo nasza linia polityczna jest słuszna, bo jest linia interesów obrony narodu”.

Tragiczna śmierć Marceliego Nowotki przerwała jego pracę nad koncepcją utworzenia szerokiego frontu narodowego.

PAP

Piłkarze na medal

Stało się to, czego chyba tylko w najśmielszych marzeniach oczekiwaliśmy. Polska reprezentacja piłkarska znalazła się w gronie czterech najlepszych zespołów świata! W niedzielę, zwycięstwem z Jugosławią 2:1 nasi piłkarze zapewnił sobie medal. Pytanie tylko jakim blaskiem będzie świecił ten medal: brązowym, srebrnym, pozłacanym czy... złotym. Pisaliśmy już, że na tegorocznych Mistrzostwach Świata każda z czterech najlepszych drużyn otrzyma medal; ale ponieważ telefony redakcyjne nadal przynoszą pytania w tej sprawie, raz jeszcze potwierdzamy tę informację.

W każdej grze laur zwycięzcy liczy się najwięcej, a cóż dopiero w imprezie, która cieszy się tak zawrotnym zainteresowaniem miliardowej publiczności. Czy chcielibyśmy aby Polska została mistrzem świata w piłce nożnej? Oczywiście tak. Ale właśnie w atmosferze powszechnej radości, warto raz jeszcze uświadomić sobie, jak wiele już osiągnęliśmy w X MS.

Któż mógł przypuszczać 6 czerwca 1973 r., przed rozpoczęciem meczu Polska — Anglia na Stadionie Śląskim w Chorzowie, że właśnie to spotkanie rozpocznie passę sukcesów naszej reprezentacji? Wyeliminowanie silnej Walii, a potem zawsze niezwykle groźnej Anglii, mimo pewnego zastój w taktyce gry Brytyjczyków, wydawało się kresem naszych możliwości. Kto pamięta, jaką eksplozję entuzjazmu, wywołało w kraju nasze zwycięstwo w grupie angielsko-walijsko-polskiej, ten wie, iż żaden z innych sukcesów sportowych nie był przyjęty z większą radością. Symptomatyczne, że nawet pięć kolejnych zwycięstw w finałach X MS przyjęliśmy spokojnie, niż to, co wydarzyło się na Wembley 17 października 1973 roku. Z piątki dotychczasowych rywali czwórka była najwyższej klasy. I jeśli nawet wygrane z Jugosławią, a zwłaszcza ze Szwecją wypadły mniej efektownie to zdajemy sobie sprawę z tego, że występowaliśmy w tych meczach w zawsze trudniejszej roli faworyta, a tak Szwedzi (zaliczenie ich do czwórki najsłabszych drużyn finałów MS przed losowaniem, było gafą) jak i piłkarze z nad Adriatyku należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu. Reprezentując twardy futbol europejski. I choć biją nas na głowę rutyną, doświadczeniem — wygraliśmy z nimi!

Skuteczność i organizacja gry, dyscyplina w poczynaniach na boisku, to nasze najsilniejsze atuty. Ale coraz wyraźniej daje się we znaki zmęczenie. To jednak nie jest turniej olimpijski. Czy postępek polskiej piłki nożnej jest tak znaczny by nasi mogli jutro pokonać faworyta nr 1 mistrzostw — RFN? Różnie mówiono o formie zespołu Helmuta Schoena. Zmuszona przez Szwedów do najwyższego wysiłku, drużyna Beckenbauera i Muellera udowodniła, że nadal pozostaje głównym kandydatem do mistrzostwa świata.

Przed meczem Szwedów z RFN niżej podpisany przyjął zakład o wynik spotkania Polski z gospodarzami mistrzostw. Typowaliśmy remis, a druga strona zwycięstwo Polaków. Tylko ono daje nam awans do finału finałów. Czyż muszę komukolwiek tłumaczyć, jak bardzo chciałbym przegrać ten zakład?

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Rugbiści Polonii mistrzem Polski

Znakomicie finiszowali rugbiści poznańskiej Polonii. W niedzielę rozegrali oni swój ostatni w tegorocznej edycji I ligi mecz z dotychczasowym mistrzem — AZS Warszawa. Układ w tabeli był tego rodzaju, że tylko zwycięstwo dawało Polonii miasto najlepszej drużyny w kraju.

Gospodarze w pełni wykorzystali atut własnego boiska przy ul. Harcerskiej i przy znacznie pełniejszych niż w innych spotkaniach trybunach zagrali bardzo ambitnie i szybko, wygrywając z akademikami 10:4 (4:0). Punkty dla Polonii zdobyli: Klamycki i Olejniczak po 4 oraz Jasieński 2. Dla AZS-u: Gołąb — 4. Całość była interesującym widowiskiem, a zwycięstwo Polonii, która w drugiej połowie miała zdecydowaną przewagę, a nawet nie wykorzystwała kilku dalszych dogodnych sytuacji do zdobycia punktów — zasłużone.

A więc po trzech latach poznański zespół znów okazał się najlepszym w kraju. Jest to w ogóle udany rok dla rugbyistów z naszego miasta, gdyż Poznań zdobyła puchar Polski.

Gratulujemy pięknego sukcesu zawodnikom Polonii i jej trenerowi Henrykowi Królowi, jego asystentowi — Józefowi Michalskiemu i kierownikowi drużyny Stanisławowi Kozłowskiemu. (ad)



W walce o piłkę podczas meczu Polonia Poznań — AZS Warszawa. W jasnych spodenkach zawodnicy gospodarzy.

Łuczniczwo

W. Szymańczyk zdeklasował rywali



Łuczniczka poznańskiej Surmy zdeklasowała swych rywali w trzeciej rundzie drużynowych Mistrzostw Polski rozegranych w Poznaniu. W konkurencji indywidualnej Szymańczyk (na zdjęciu dolnym) zwyciężył, zdobywając 1249 p. (rekord Polski w wieloboju) przed J. Popowiczem z Resovii — 1167 p. i J. K. Zaneckim z Marymontu Warszawa — 1160 p.

Na zdjęciu pod tytułem — Maria Mączyńska Marymont najlepsza wśród pań — 1.177 p. Wyprzedziła ona Z. Frugę Resovia — 1.176 p. i J. Brzezińską Marymont — 1.169 p. Drużynowo zwyciężyła Surma — 6.869 p. przed Resovią — 6.749 p. i Drukarzem Warszawa — 6.746 p. (ad)



Fot. (2) — K. Przychodzki



Na zdjęciu: Polonia Poznań — mistrz Polski w rugby na rok 1974 (pierwszy z lewej stoi trener zespołu — Henryk Król). Fot. (2) — K. Przychodzki

Puchar Poznania dla A. Smorawińskiego

W niedzielę, na lotnisku cywilnym na Ławicy w Poznaniu rozegrana została III Wyścigowa Samochodowa Eliminacja Mistrzostw Polski.

W imprezie, zorganizowanej przez Klub Motorowy Ogniska TKKF Winogrody i redakcję „Gazety Poznańskiej” walczyło przeszło 60 zawodników w kilku klasach.

Bieg wszechklas, w którym startowało 60 zawodników, toczył się o Puchar Poznania — trofeum ufundowane przez prezydenta miasta — Stanisława Cozasia. W biegu tym, rozegranym na dystansie przeszło 70 kilometrów, triumfował reprezentant Poznania, mistrz Polski — Adam Smorawiński na „Porsche Carrera”, przed Błażem Krupa na „Renault 12 Gordini” z AMK Stomil, Robertem Muchą — jeźdźcem fabrycznym FSO na „Fiacie 125 p” i Wiochem Lellio Lattari z Automobilklubu Polskiego Warszawa na samochodzie „Alfa Romeo”.

Z pozostałych wyścigów warto odnotować pewną niespodziankę w klasie do 850 cm, w której wicemistrz Polski Antoni Banaszk z Automobilklubu Wielkopolskiego wyprzedził swego koleżkę klubowego, mistrza Polski Krzysztofa Rózewskiego — jadącego również na „Seacie 850”.

Niedzielną imprezę, oprócz niekwestionowanych osiągnięć sportowych dostarczała sporo emocji, bardzo licznie zgromadzonej pu-

bliczności. Obok wyścigu finałowego dużym zainteresowaniem cieszył się bieg samochodów sportowych, popularnych „cygar”, w którym niewiele mieli do powiedzenia faworyci. Zwyciężył Otto Bartkowiak z Automobilklubu Śląskiego. (ask)

x dalekopisem x

W dwudniowym trójmeczu lekkim atletycznym Polska — Wielka Brytania — Kanada nasza reprezentacja pokonała Wielką Brytanię w konkurencjach kobiecych 80:66 i 131:79. Wielka Brytania wygrała z Kanadą odpowiednio 81:65 i 128:81. Plonem dwudniowych zawodów było sześć rekordów Polski, trzy W. Brytani i dwa Kanady. O sobotnich rekordach Polski pisaliśmy. W niedzielę rekord ustanowiła R. Pentlinowska w biegu na 3.000 m czasem 9:13,8.

Mistrzostwo Polski w hokeju na trawie juniorów zdobyła Stella Gniezno. Drugie miejsce zajęła Sparta Gniezno.

Puchar Hiszpanii w piłce nożnej zdobył Real Madryt, wygrywając w finale z Barceloną 4:0 (1:0).

ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY
w Poznaniu,
przy ul. Chudoby nr 10

OGŁASZA

ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1974/75
do I klasy 3-letniej

**ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA MŁODOCIANYCH**
o specjalności
operator ruchowo - przewozowy kolei.

W roku szkolnym 1974/75 utworzone zostaną I klasy tej szkoły w Poznaniu, Koninie, Zbąszynku i Gnieźnie. (Kandydaci z okolic Konina, Zbąszynka i Gniezna mogą zgłaszać się u zawiadowcy stacji).

Wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 150—300 zł,
— w II roku nauki — 320—420 zł,
— w III roku nauki — 640 zł plus 25 % premii.

Uczniowie otrzymują odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, bezpłatne umundurowanie służbowe, legitymację służbową uprawniającą do 80 proc. zniżki kolejowej, 12 bezpłatnych biletów kolejowych, bilet na dojazd do szkoły, bezpłatną opiekę lekarską oraz deputat węglowy od II roku nauki.

2892-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracownika i ucznia w zawodzie instalacyjno - blacharskim tel. 723-39. 33593g

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna 4X tygodniowo (bez prania). Kozłowska 7 przy Leszczyńskiej. 33421g

Przyjmę wykwalifikowanego pracownika do filmu dźwiękowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34001g.

Przyjmę ucznia warsztatu rusznikarsko - ślusarski. Oborski, Wawrzynińska 3. 30027g

Języki, przedmioty ścisłe do egzaminów poprawkowych (również dla zamieszkałych) pod opieką doświadczonych pedagogów. Międzyzłazkiego 19. m. 24. Zgłoszenia: godz. 19-20. 33606g

Kuono Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31827g.

Irchy — większą ilość sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31880g.

Okazyjnie sprzedam nowy magnetofon kasetowy MK 122 z gwarancją i maszyną „Lucznik”. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31980g.

Samochody

Simca 1301 — stan idealny okazjonalnie sprzedam. Poznań, Podchorążych 18. tel. 679-797. 33650g

Sprzedam korzystnie samochód Warszawa, Kandulski Borysław poczta Grodzisk Wlkp. pow. Nowy Tomyśl. 707p

Sprzedam Citroena BL-11 Cepa. Ul. Dzierżyńskiego 150 m. 3. 31658g

W dniu 27 czerwca 1974 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony Kolega

ROMAN WOJCIECHOWSKI
mistrz elektrotechnik

Z żalem żegnamy dobrego Kolegę

Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada, Zarząd, Członkowie i Pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej w Poznaniu ul. Mostowa 14a.

4678-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła

JOANNA JENCZYKOWA
ceniony pracownik i dobra koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP, Dyrekcja i współpracownicy Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” w Poznaniu.

4677-K1

W dniu 29 czerwca 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ukochany: ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 75, sp.

ALFONS WOJCIECHOWSKI
podporucznik rezerwy WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz wyróżniony odznaką „Przodujący Kolarz”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 lipca 1974 r. o godz. 16, na cmentarzu w Kobylnie.

o czym ze smutkiem zawiadamiają:

żona, syn i synowa oraz rodzina

Kobylin, k. Krotoszyna. 34226g

Sprzedam Simce Aronde, stan bardzo dobry. Poznań, Sienkiewicza 20. 31668g

Sprzedam Fiat 500 D — uszkodzony lub korbowy. Poznań, Nowotki 32. 31726g

Sprzedam silnik komplet Wolę model 21-M, po remoncie, stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31721g.

Wartburga 1000 sprzedam. Rosiński, Mogilno, ul. Powstańców Wlkp. 2. 31745g

Kubie Tranbanta 601, przechodzonego. Słazysce, powiat Konin, Maria Porosiak. 31786g

Amatorowi — idealnie utrzymanego Fiat 124 oraz Syrenę 165 wyposażoną w PKO sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 33-94 w godz. 15-17. 31863g

Syrena 104 — tanio sprzedam. Tel. 643-37. 31540g

Sprzedam szybę przednią do Moskwicza 407, 403. Zaczęł, Wilkowskiego, p-ta Kłeczek (tel. 12) pow. Gniezno. 31535g

Sprzedam części zamienne do Citroena BL 11. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 12 m. 6. 31550g

Wartburga 312 Coupe, Jawę 250 — sprzedam. Poznań, Krawcowa 39. 31554g

Lokale

Pani po studiach poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34223g.

Teatr Nowy w Poznaniu, wynajmę dla aktorów 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią i łazienką oraz pokój z używalnością 1a zleńki. Zgłoszenia przyjmują Dział Teatru ul. Dobrowskiego 5. I piętro. Pok. 68. 4211-K1

Mieszkanie samodzielne — parter 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe — całość 50 m² zamieszkałe na samodzielnym 3 pokoju. Kuchnia, łazienka całość około 70 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32583g.

Zamienie pokój, kuchnia, 40 m² Płocku na mieszkanie w Poznaniu. Międzyzłazkiego 19 dla 31472g.

Kupię mieszkanie własne ścienne M-5, może być z garażem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31571g.

Katowice! M-5 zamienie na mieszkanie spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31519g.

Zamienie 3,5 pokoju, komfortowe, na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31991g.

W dniu 27 czerwca 1974 r. zmarł nagle długoletni i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni — Dyrektor Oddziału Rejonowego WSTW w Wolsztynie

JAN SOBISIAK
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 30 czerwca br. na cmentarzu komunalnym w Wolsztynie.

4688-K1

Dnia 29 czerwca 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Olejami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, i dziadek, przeżywszy lat 69

mgr FELIKS JURCZYŃSKI
mjr rezerwy WP — uczestnik walki zbrojnej w latach 1939—1945, nagrodzony wieloma odznaczeniami bojowymi i państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 VII. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i synową

Poznań, Zależne 8 m. 6. 34204g

Dnia 29 czerwca 1974 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz najdroższy brat, szwagier, wujek, stryjek i kuzyn, przeżywszy lat 66, w 39 roku kapłaństwa, były więzień Dachau

ks. JAN MAJCHRZYCKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2 bm. o godz. 14.30, z domu żałoby w Runowie pow. Śrem, pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Kórniku

Strapiona rodzina i grono kolegów i księży Dekanatu Średzkiego

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

34144g

Członkini spółdzielni mieszkaniowej, 38 m², kwaterekowe, w nowym budownictwie, zamienię na obrotowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31510g.

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny budynek gospodarczy, 1,20 ha ziemi z ogrodem. J. Szakiel, Wilkowskiego Dworcowa 30, pow. Leszno. 709p

Sprzedam ogrodnictwo 0,5 ha z pełnym zagospodarowaniem. Luboń 3 k/Poznań, ul. Zabikowska 2. 32022g

Wille jednorodzinne — do my bliźniacze — różne obiekty ogrodnictwa — rolne — poleca w dużym wyborze do kupna — przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 33688g

Działka budowlana, pow. 1239 m², zadrzewiona wraz letniskiem — sprzedam. Leszno, ul. Reya 95. 31312g

Dom z działką do 280.000 zł, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31320g.

Wille jednorodzinne w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31223g.

Mała działka budowlana w okolicy Poznań — Naradowice, kupię. Posiadam pierwszeństwo zakupu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31263g.

Sprzedam działkę budowlaną, zadrzewioną w Naradowicach, 800 m². Informacja: Poznań — Debiec, Konarowa 4 m. 2, w godz. 16-20. 31308g

Kupię działkę rozpoczętą budową lub z materiałem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31821g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, cena ca 300 tys. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31819g.

Sprzedam domek jednorodzinny w okolicy Górczyna. Tel. 66-66-51. 31849g

Kupię połowę wille, mieszkanie 3-pokojowe z garażem do zamiany centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31869g.

Zamienie dom jednorodzinny z ogrodem, w Wierach, przy stacji, na domek bez ogrodu w okolicy Poznań, za dopłatą. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31957g.

Kupię dom lub połowę w pobliżu Poznania, do 200 tys. zł. Piekarzewicz. Poznań 61-022. Krawcowa 9 m. 11. 31969g

W Kościele, ul. Świerczewskiego, oddam w dzierżawę parcelę z małym zabudowaniem na warsztat. Zgłoszenia: Mośna, Czerwonej Armii 9. 31967g

W dniu 29 czerwca 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

ROMAN MALENDA
podporucznik rez. WP, uczestnik II wojny światowej, były długoletni kierownik Gospodarstw Hodowli Buraka Cukrowego.

Pogrzeb odbędzie się w Gębicach pow. Mogilno w dniu 2 lipca br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają stroskani

żona, syn, synowie i wnuki

34131g

W dniu 30 czerwca 1974 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, teść, zięć, szwagier i wujek w wieku lat 54, sp.

CZESŁAW SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie Wlkp. 3 lipca 1974 r. z mszą św. w kościele NMP o godz. 17, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Limanowskiego.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Ostrów Wlkp. Kasprowicza 1. 34136g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1974 r. zmarł nagle najdroższy ojciec, teść, ukochany dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 70, sp.

ALEKSANDER RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

córkami z meżami, wnuki i rodzina

Poznań, Szkolna 5 m. 20. 34192g

Dnia 30 czerwca 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

HENRYK CZUBASZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

żona z rodziną

34146g

Panna lat 26, młda, wysoka, mgr, pozna kulturalnego, pana, katolika. Cel matrymonialny. Dykrecja zapewniona. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31060g.

Panna, lat 26, wykształce nie średnie, pozna kawalera. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31806g.

Panna, lat 28, uroczą blondynka z wykształceniem, pozna przystojnego pana z wykształceniem rolniczym, do lat 40. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31468g.

Kawaler, około 50 lat, pozna pannę około 45 lat — bez mieszkania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31539g.

Kawaler, lat 21, przystojny, wzrost 175 cm, wykształcenie średnie (posiada 1,5 ha ziemi z zabudowaniami, 20 km od Poznania), pozna panią przystojną z dobrym charakterem, do lat 20, ze szkołą rolniczą lub przysposobie niem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31561g.

Chciałabym spędzić lato, może resztę życia z kulturalnym panem do lat 60. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31568g.

Panna lat 25, szatynka, wzrost średni, wykształce nie średnie, pozna kawalera do lat 30, wzrost od 170 cm. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane zwrót i dykrecja zapewniona. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31841g.

Panna czterdziestoletnia, kulturalna, niebrzydka, niepaląca — pozna pana minimum średnie wykształcenie, bez nałogów, chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31274g.

W głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1974 r. zakończył nagle swój pracowity żywot namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

JÓZEF OTOCKI
emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Głogowska 163.

Dnia 28 czerwca br. zginął śmiercią tragiczną w Płocku w wieku lat 31, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier i zięć, sp.

mgr inż. ALOJZY WALCZYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku i żałobie

żona, synek, rodzice, siostry i rodzina

Poznań, Łódź. 34133g

Dnia 30 czerwca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, bratowa i ciocia, sp.

IRENA STRYCYŃSKA
I voto Rontz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, syn i rodzina

Poznań, Rutkowskiego 15 m. 8. Warszawa, Buchholtz. 34185g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30. 6. 74 r. odszedł od nas nagle, drogi mąż i ojciec, sp.

EDWIN WOŹNIAK
przeżywszy lat 50

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 7. 74 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z synem Wiesławem

Poznań, ul. Junacka 21 m. 24. 34187g

W dniu 30 czerwca 1974 r. zasnąła w Bogu w wieku lat 73, po krótkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa babunia i ciocia

LEOKADIA CIESIELSKA
z domu Andrut

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, Pamiątkowa 3 m. 47. 34174g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — przerwa urlopową do 23. VIII.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
LALKI i AKTORA (SCENA MŁODUCH) — g. 10 „Bracia”.
W WOJEWÓDZTWIE
SKORZECIN — „Taka to historia”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pechowy kłopotnik”; Noteć: „Kowadło czy młot”.
CZARNKÓW: „Walter broni Salsę”.
GNEZNO Polonia: „McMasters”.
GOSTYŃ: „Kwiaciarka”.
JAROCIN: „Czekamy na ciebie”.
KALISZ Kosmos: „Dziwaczna szuka szczęścia”; Stylowe: „Janoś”; Oaza: „Prywatny detektyw”.
KĘPNO: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
KŁODAWA: „Węgorz za 300 miłonów”.
KOŁO: „Samuraj i kowboje”.
KONIN Centrum: „Młodość stracona”; „Nie będe cie kochać”; „Zaczarowane podwórko”; Górnik: „Ojciec chrzestny”.
KOŚCIAN: „Eolomea”.
KORNIK: — nieczynne.
KROTOSZYN: „Zawieszony na drzewie”; „Noony kowboje”.
KRZYŻ: „Homiołkowie na urlopie”.
MIEDZYCHÓD: „Ptak z czarnym znamieniem”; „Kozł róg”.
NOWY TOMYŚL: „10 dni bezpłatnego urlopu”.
OBORNIKI: „Godzilla kontra Hedoru”.
OSTRÓW Roma: „Drzwi w murze”; Słońce: „Włoch szuka żony”.
OSTRZESZÓW: „Szałony las”.
PIŁA Iskra: „Dowódca był pod wodzą”; Koral: „Mania wielkości”.
PLESZEW: „Lautarzy”.
RAWICZ: „Morze w ogniu”.
ROGOŹNO: „Smieć, smac, smoc”.
SŁUPCA: „Ponieważ się kocha”.
SREM Słońce: „Dziwaczna z piętrem”; Klubowe: „Hubal”.
ŚRODA: „Małżeństwo”.
SZAMOTUŁY: „Błł sobie głośno”.
TRZCIANKA: „Listy miłosne”.
TUREK: „Wilk morski”; „Zemsta wilka morskiego”.
WĄGROWIEC: „Mrowisko”.
WOLSZTYN: „Nieszczęścia Alfreda”.
WRZEŚNIA: „Audjencia”; „Kas”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Osoba” fragmenty; 8.35 Holujsa; 8.35 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Praga prezentuje...; 9.45 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.08 Saksofon, organy, skrzypce; 10.30 Tato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla Kierowców; 12.25 „Suzar” fragment musicalu; 13.30 „Na kieleckim polu” — mel. ludowe; 13.30 Rytmy młodych; 14.00 Soliści i zespoły lud. naszych przyjaciół; 14.35 Wakacje z muzyką — solowała Marie Laforet, Marice Dulac i Julien Clerc; 15.10 Wakacje z muzyką: wesołe uwertury; 15.35 Zolnierski konc. żywe; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Rep. z Festiwalu Pielni Choralnej w Miedwzdrojach; 17. Radiokurier; 17.20 Rytm i tempo; 17.40 Jazz na trablce; 18. Muzyka i aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20. Jazz na skrzynce; 20.20 Intersewis; 20.47 Kronika sport. i komunikat Totalizatora Sportowego; 21. Radiowe Poradnik Językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 21.15 Konc. żywych młotników muzyki poważnej; 22.15 Minirecital wieczorów — Gabriella Ferri; 22.30 Radiowa awangarda muzyczna; 23.10 Jaki sesjon — opr. R. Waschko; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Radioreklama; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.05 Polska muzyka operowa; 9.40 Dla przedśkoł i dziecięcych wiejskich „Kocie zmarzenia”; 10.30 Konc. z nagrania Ork. i Choru PR i TV w Krakowie pod dyr. S. Wislockiego; 11.30 Zespół dźwiękowy Sandora Benki; 11.45 Mel. słaskie; 13. „Wakacje z muzyką”; 13.35 „Chomik” fragment opow. G. Tutto; 14. Wieczer, lenie, taniec; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Z estrady warszawskiej PWSM; 15. Radioterle; 15.40 „Bessie Smith — Cesarzowa Bluesa”; 16. Uroczyste Ziemie; 17.25 Aud. społ. W. Gosczyńskiego; 17.35 Polskie piosenki; 17.50 Radiowesprawa; 17.55 „Postawy i działania” komentarz K. Kolanowskiego; 18.05 Śniawa Poznański Chór Chłopski pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania — „Gneracja trwa” aud. w opr. A. Wojciechowskiego; 19. Sergiusz Prokofiew; Suita „Letni dzień”; 19.15 Lekcja J. angielskiego; 19.30 Mag.

Przodują w produkcji i ... w sporcie

Udany turniej załóg Kombinatu Owińska

Nie tak często można oglądać widowisko, jakiego świadkami byli minionej niedzieli, licząc zebrani kibice na stadionie w Kowalskim pow. Poznań. To załogi gospodarstw Kombinatu Owińska, na zorganizowanym turnieju, walczyły o prymat. Impreza odłożona ze względu na ulewne deszcze doczekała się realizacji. Nie straciła nic ze swej atrakcyjności. Przeciwnie, zwiększyła ciekawość.

I tak oto na wspomnianym stadionie, przystrojonym zieloną, transparentami i flagami, spotkały się zespoły w turnieju, który miał wyłonić najlepszego. Bo na roli i w zagrodach osiągnięcia każdego z nich są wysokie, a w sumie złożyły się na roczny sukces, którym nie każdy zespół rolniczy może się poszczycić. Roczny obrachunek (w PGR rok kończy się 30 czerwca) wykazał spore nadwyżki. Planowe zadania minionego roku załogi Kombinatu Owińska zaokrążyły sporymi zyskami, wyrażającymi się kwotą ponad 3 mln zł. Oznacza to, że na rynek dostarczono większe niż zaplanowano, ilości mięsa, mleka, warzyw i kwiatów — z których słynie owiński kombinat.

W sukcesie tym każdy zakład ma swój udział. Załoga zakładu w Karłowicach, gos-

eksportowych. Wysyłane każdego roku w ilości ponad 500 ton przysparzają krajowi cennych dewiz. Oba gospodarstwa podjęły uprawę warzyw gruntowych. Karłowice — obszar 100 ha, a Uzarzewo dwukrotnie większy — przeznaczają uprawy warzyw na zaopatrzenie Poznania. Pierwsze zielone witaminy już trafiły na miejskie stragany. Zakład w Owińskich legitymuje się wysoką produkcją mleka oraz dorodnymi sztukami bydła z rodzowego, stanowiącego gwarantowany materiał hodowlany dla wielu innych gospodarstw. Zakład ogrodniczy w Owińskich nie wymaga prezentacji. Kwiaty z tego gospodarstwa docierają do najdalej leżących zakątków kraju i wlewu metropolii świata.

Z tak znacznym dorobkiem produkcyjnym przystąpiono więc w szranki turniejowe. Konkurencja nie była łatwa, a regulamin obostrzony. Piłka nożna, ciągnięcie liny, dojeżdżenie krowy, koszenie trawy, sprawnosć pojazdów, zawody hippiczne, to niektóre tylko konkurencje, skupiające uwagę liczącej widowni.

Trzeba było widzieć upór, zaciętość i rywalizację sportową, aby ocenić, czym był dla uczestników i ich kibiców niedzielny turniej. Każde zaś zwycięstwo kwitowano długimi owacjami, gdyż zbliżało ono zespół do udziału w zawodach, które zostaną przeprowadzone we wrześniu, w czasie Centralnych Dożynek w Poznaniu.

Odnotujmy jeszcze, że najlepszym zespołem została reprezentacja zakładu rolniczego z Owińskich, gromadząc na swym koncie 120 pkt. Zespół ten, zwyciężył w 5 konkurencjach. Drugie miejsce zajęła załoga Karłowice — 90 pkt., trzecie Uzarzewo — 65 pkt. i ostatnie Zakład Ogrodniczy Owińska — 60 pkt.

Impreza odbyła się na terenach, które już wkrótce staną się miejscem wypoczynku członków kombinatu. W lesie staną murowane domki campingowe, a sporych wymiarów dolina po zalaniu wodą utworzy malowniczy zbiornik.

A potem najlepszymi miejscami na najwyższym podium. Na zdjęciu kapitan zespołu Zakładu Rolniczego Owińska odbiera gratulacje i dyplom z rąk dyrektora kombinatu — Kazimierza Kafarskiego.

Fot. (2) — H. Kamza

„Kaczor” w Nabyszczach

Mieszkańcy Nabyszcz pow. Ostrów wesoło spędzili czas na kaczorze. Od kilkunastu lat ZSMW organizuje po sianośach imprezę polegającą na zla panu kaczora przez łądzca galopującego na koniu. Dużo śmiechu wywołał wjazd na plac zabawy, starej rozpadającej się dorożki z przebiegającymi symbolizującymi „biedę wiejską”. Królem, który wywodził się z kaczora, okazał się Ryszard Marciniak. (wf)

lit.-muzyczny w opr. T. Kaliński i M. Miśkiewicz pt. „Zabawa w Radio”; 20.30 Poeta i jego świat; S. R. Dobrowolski, opr. M. Miśkiewicz; 21. Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 Rep. lit. J. Wszetko pt. „Ktoś blisko”; 21.50 Wiedom. sportowe; 21.55 Rozmowa o wychowaniu; 22.05 J. Havnin; Symfonie; 22.30 Kaledonoskon kulturalny; 23. Zespół Alfreda Dolens; 23.40 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 10.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 „Kuwej” — gawęda W. Skuratowicza; 7.40 Muzyczna zegarynica; 8.05 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 1 i — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Na estradzie zespół Credence Clearwater Revival; 16.10 Lato w Filharmonii — Feliks Mendelsohn — Bartholdy „Sen nocny letniej”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama” — pow. J. Hena; 17.15 Kiermasz pływ. 17.40 Trzydziestolecie Teatru Krakowskiego; 18. Gra i śpiewa zespół Moody Blues; 18.10 Szlagiery z „Morskiego Oka”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Śpiewała mistrzowie souł; 19.20 Kłopoty i gwałty; 19.35 Młody

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych; 10 — Z serial: „Józef Balsamo” — odc. 4 filmu odc. franc. (kolor); 15.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodzieży — finał IX Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMW; 17.35 — Kłopoty i gwałty; 19.35 Młody

Pomieszczenia po byłym pałacu stanowiąc będą zaplecze dla zorganizowania tu ośrodka wypoczynkowego — ze stołówką, świetlicą itp. urządzeniami. Całość ma być oddana do użytku w sezonie letnim 1976 roku. (za)

W Obornikach nowe władze ZBoWiD

W Obornikach powołano do życia Zakład Gminny ZBoWiD. Skupia on w swoich szeregach 120 weteranów walk narodowo-wyzwoleńczych, powstańców i kombatanów wojennych. Prezesem zarządu wybrano Franciszka Stachowiaka — nauczyciela z Łukowa. Przyjęto też program działania na obecną kadencję. (bop)

O tym warto wiedzieć

Jeśli kasjer nie zdąży

Pragnąc pojechać do Skierk, nasza czytelniczka z pow. wrzesińskiego 20 minut przed uwidocznionym w rozkładzie odjazdem pociągu przybyła na stację w Podstolicach. Niestety, w kasie nie było nikogo. Gdy wreszcie otwarto okienko, pasażerka dowiedziała się, że za mało już czasu, na wypisywanie biletu i że kasjer ma prawo odmówić jego sprzedaży na 15 minut przed odjazdem pociągu. No ale — odpowiedziała zainteresowana — ja tu już czekam dłużej, a kasjerka była zamknięta. — W odpowiedzi usłyszała: — A czy pani myśli, że ja nie mam innych obowiązków?

Kasjer zaproponował sprzedaż biletu do Konina, lub jazdy... następnym pociągiem.

W tej sytuacji nasza czytelniczka wsiadła do pociągu bez biletu i wykupiła go u konduktora, ale oczywiście za dodatkową opłatą. Przedstawiając nam swą skargę na takie traktowanie podróżnych na stacji Podstolice, czytelniczka zapytała czy za niedociągnięcia organizacyjne personelu na małych stacjach mają konsekwencje ponoszące podróżni?

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, której przekazaliśmy sprawę, poinformowała redakcję, że na stacjach, w których sprzedawanie biletów należy do obowiązków dyżurnych ruchu, istotnie mają oni prawo odmówić wypisania biletu na 15 minut przed odjazdem pociągu, a kasa może zostać zamknięta 10 minut przed odjazdem. Stosowanie tych zarządzeń uzależnione jest od

„Bądź przeznany na drodze”

Dla naszego bezpieczeństwa

Przez Wielkopolskę przebiegają ważniejsze trasy do ośrodków wypoczynku nad morzem, w góry, również do naszych zachodnich czy południowych sąsiadów. Stąd każdego roku w końcu czerwca, w okresie szczytu urlopowego, obserwuje się wzmożony ruch na drogach, stąd potrzeba zwiększonej ostrożności i rozwagi wszystkich kierowców. Czy zawsze zachowują oni obowiązujące w tym zakresie przepisy?

Odpowiedź na to pytanie dała, prowadzona 29 i 30 VI, przez funkcjonariuszy MO przy współudziale Polskiego Radia akcja pod hasłem: „Bądź przeznany na drodze”. Penetracja szlaków turystycznych i dróg miała wprowadzić charakter raczej profilaktyczny, jednak w przypadkach rażących przekroczeń karano mandatami.

Plonem dwudniowej akcji jest 1760 mandatów nałożonych za różne przekroczenia, 191 spraw skierowanych do

rozpatrzenia przez kolegi orzekające, 38 kierowców przekazywanych do ponownych egzaminów kontrolnych. Zanotowano również wiele przekroczeń dotyczących nadmiernej szybkości.

Oddzielny problem stanowią dzieci pozostawione bez opieki, dla których droga, ulica czy autostrada są terenem zabawy. Jak takie zabawy się kończą, wykazują kroniki milicyjne. Nigdy więc za dużo apeli do rodziców i wychowawców: nie pozostawiajcie dzieci bez opieki!

Niepokój budzić muszą również kierowcy prowadzący pojazdy w stanie nietrzeźwym. Za te przekroczenia zatrzymano 121 osób.

Przytoczone przykłady chociaż wskazują na stale trwające zagrożenie na drogach, wykazują zarazem spadek liczby wykroczeń w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Całoroczny trud skierowany na profilaktykę dał pewne wyniki. Ten kierunek działania poznańska MO pragnie kontynuować. Dlatego w okresie tegorocznych ferii dwie specjalne ekipy funkcjonariuszy MO odwiedzają prawie wszystkie obozy i kolonie w Wielkopolsce, ze specjalnymi prelekcjami i atrakcyjnymi imprezami, których tematem będzie bezpieczeństwo na drogach. (za)

Z kroniki sądowej

Nadużycia w MHD Piła

Prokuratura Wojewódzka zakończyła śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych w MHD Piła, a polegających na przywłaszczeniu w latach 1969—1973 przez pracowniczki tego przedsiębiorstwa 360 000 zł.

Akt oskarżenia stwierdza, że kierowniczki sklepów (nr 2, 7, 20, 29, 35, 38 i 51) MHD Piła branży obuwniczej i galanterii skórzanej wystawiały fikcyjne zgłoszenia reklamacyjne (łącznie ponad 1000) wpisując w rubryce „nazwisko klienta” m. in. nazwiska zmarłych. Reklamacje te dotyczące z reguły pełnowartościowego obuwia trafiały na posiedzenie komisji preczew. Komisja obniżała ceny zwykle o 300 lub 400 zł. Kwota stanowiąca różnicę między wartością artykułu przed przeceną i po niej była przywłaszczana.

Akt oskarżenia stwierdza m. in. że w latach 1971—73 ówczesne członkinie komisji preczew w MHD Piła: Anna Wegner, Barbara Jedrzejek i Maria Okusko w sposób wyżej przedstawiony wspólnie za garnetów około 130 000 zł, zaś M. Okusko działając sama przywłaszczyła sobie ponadto 24 000 zł. Łącznie na ławie oskarżonych zasiadzie 15 osób.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

ODPOWIEDZAMY

K. K., Kostrzyn. — Nattażna forma przeniesienia własności działki wraz z domem jednorodzinny na swą, będzie sporządzeniem naturalnego aktu darowizny. (1402)

Ireneusz R. Wschowa. — Wszelkie informacje na temat szkół udzielają Wydziały Oświaty w urzędach powiatowych i miejskich. „Informatory” posiadają również Kancelarie szkół. Tam też powinien Pan zwrócić się po bliższe informacje. (1855)

B. W., Piła. — Wszelkie psw. bez względu na to, czy są na ulicy, czy nie, podlegają szczeremu ochronnemu przeciwko wskłkżnieniu (1846)

Ewa P. Gostyń Stary. — W sprawie kursów kosmetycznych radzi mi zwrócić się do Śnódzielni Pracy „Oświata” w Poznaniu, ul. Klaszorna 2. Kurs trwa rok, a rozpoczyna się 1 września. Zbiórka odbywała się 3 razy w tygodniu. Obowiązkowe wykształcenie średnie. (1085)

Czytelnik — Piła. — Wolewódcza Przychodnia Seksuologiczna w Poznaniu mieści się przy ul. Słowackiego 2/10, w gmachu Wolewódczej Przychodni Specjalistycznej. (2039)

zawszad o wszystkim

KLUBY DAWCÓW KRWI

Przy zakładach „Tonsil” we Wrześni, „Medus” w Miłosławiu i OZPS w Orzechowie działają kluby honorowych dawców krwi, zrzeszające po 45 członków, którzy systematycznie, co 3 miesiące, oddają krew we wrzesińskim punkcie krwiodawstwa.

POTRZEBNE INWESTYCJE

CHODZIEŻ. Dwie potrzebne chłodziarki rolnictwu inwestycje realizowane są obecnie w Szamocinie i Margoninie. W pierwszej miejscowości powstaje mająca służyć podnoszeniu kultury rolnej — agronomówka, zaś w drugiej — punkt weterynaryjny, którego otwarcia wymaga dynamiczny rozwój hodowli w tym regionie. Oba obiekty oddane będą do użytku pod koniec br. (bop)

SPOTKANIE W KLUBIE PDK

OBORNIKI. W klubie PDK odbyło się spotkanie — byłych pracowników i wychowanków Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z terenu pow. obornickiego, w którym uczestniczyli także przedstawiciele miejscowych władz. Uczestnicy spotkania podzielili się wspomnieniami z okresu odbudowy kraju w szeregach „SP” oraz przedyskutowali aktualne problemy wychowania młodego pokolenia. (bop)

RAJD MŁODZIEŻOWCÓW Z RASZKOWA

OSTRÓW. Zarząd Gminny ZSMW wspólnie z Gminnym Komitetem Kultury Fizycznej w Raszkowie zorganizował dwudniowy rajd rowerowy do historycznej miejscowości Gołuchów w powiecie pleszewskim. Ponad 150 młodych kolarzy podążyło różnymi trasami do mety w Gołuchowie, gdzie zwiedzano zabytki i muzeum historyczne. (tl)